

Sumiennie wyznaję, że nie szczędziłem czasu i mozółu, aby druk téj książki, pomimo wielkich trudności, był jak najpoprawniejszy. Gdyby pomimo to Nauczyciele błędów jakich tak w ortografii jak w rzeczy samej dostrzedz mieli, o życzliwe sprostowanie uprzejmie upraszam. Pod względem typograficznym zdaje mi się, że książka ta żadnej szkolnej nie ustępuje.

Oddział niniejszy, który na widok publiczny wydaję, zawiera tymczasowo dwie części Grammatyki, t. j. Naukę o Głoskach i Zgłoskach, tudzież Naukę o Wyrazach i ich Odmianach, aż do Składni. Składnia zaś, wymagająca głębszego przemyślenia i ściśléjszego zastósowania do ducha i składu języka ojczystego, później nieco nastąpi.

Poznań, w Marcu 1843.

C.